



## Wzrost liczby incydentów o charakterze antysemitycznym i antyizraelskim w Niemczech

Marcin Tujdowski

Według policyjnych statystyk, w końcu 2023 r. wyraźnie wzrosła w Niemczech liczba incydentów i przestępstw antysemitycznych i antyizraelskich. W trzecim kwartale bieżącego roku policja federalna odnotowała 540 takich przestępstw, podczas gdy w analogicznym okresie w zeszłym roku było ich 306. To wstępne wyliczenia, przewiduje się, że ta liczba jeszcze wzrośnie do końca roku. Może zaskakiwać fakt, że statystyki te obejmują okres sprzed wybuchu konfliktu między Hamasem a Izraelem. Większość tych przestępstw jest przypisywana osobom o prawicowych poglądach, aczkolwiek eksperci wskazują również na inne źródła takich postaw.

W ostatnich tygodniach media w Niemczech donosiły o niepokojąco rosnącej liczbie incydentów o wymowie antyizraelskiej i antysemitycznej. Tygodnik „Der Spiegel” opublikował obszerny dossier na ten temat, wspominając o „nowej fali antysemityzmu ogarniającej Niemcy”. Po 7 października (czyli od momentu ataku palestyńskiego Hamasu ze Strefy Gazy na Izrael) takie incydenty dotyczyły ludność żydowską w Niemczech w sytuacjach życia codziennego: w pracy, na studiach, w miejscu zamieszkania (np. oznaczenie rzeczywistych lub domniemanych żydowskich domów w Niemczech poprzez namalowanie na nich znaku gwiazdy Dawida.). 18 października

próbowano podpalić berlińską synagogę za pomocą butelek z benzyną. Sprawca wykrzykiwał antyizraelskie hasła. Żydowski rodzice obawiali się wysłać dzieci do szkół i na zajęcia pozaszkolne (zapewne nie bez związku z komunikatami pełnomocnika rządu federalnego ds. społeczności Żydów w Niemczech i walki z antysemityzmem, który ostrzegał przed aktami antysemityzmu w niemieckich szkołach). Kanclerz Olaf Scholz zaapelował do obywateli o wykazywanie cywilnej odwagi w kwestii ochrony ludności żydowskiej. Według Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Niemczech panuje stan podwyższonego ryzyka, w związku z czym

### Redakcja:

Małgorzata Bukiel  
Karol Janoś (red. naczelny)  
Piotr Kubiak  
Krzysztof Malinowski

### Korekta:

Hanna Różanek

Prezentowane w tekstach tezy  
wyrażają jedynie opinie  
autorek i autorów.

### Instytut Zachodni im. Z. Wojciechowskiego

ul. Mostowa 27A  
61-854 Poznań

tel. (+48) 61 85 27 691  
izpozpl@iz.poznan.pl  
www.iz.poznan.pl

zwiększono ochronę instytucji żydowskich i izraelskich w Niemczech.

W odpowiedzi na zapytanie frakcji Die Linke w Bundestagu Federalny Urząd Śledczy (BKA) poinformował, że w trzecim kwartale bieżącego roku znacznie wzrosła w Niemczech liczba przestępstw o podłożu antysemickim. W omawianym okresie odnotowano 540 takich przestępstw; dla porównania w pierwszym kwartale roku było ich 379, a w drugim 446. Według tej samej metodologii, w trzecim kwartale poprzedniego roku odnotowano 306 przestępstw o podłożu antysemickim. Policja federalna liczy się ze wzrostem takich incydentów. Policja federalna przypisała większość z tych 540 przestępstw antysemickich środowiskom skrajnej prawicy, w tym 14 z nich to przestępstwa z użyciem przemocy, a 44 to tzw. przestępstwa propagandowe (polegające na rozpowszechnianiu materiałów propagandowych lub symboli). Przestępstwa te rozłożyły się nierównomiernie w Niemczech, np. w Badenii-Wirtembergii zarejestrowano 87 przestępstw, następnie w Brandenburgii 63, Bawarii i Dolnej Saksonii po 48. W przeliczeniu na milion mieszkańców, w Brandenburgii odnotowano 24,8 przestępstwa o podłożu antysemickich, w Badenii-Wirtembergii 7,8, w Dolnej Saksonii 5,9 oraz w Bawarii 3,6.

Z kolei Federalne Stowarzyszenie Ośrodków Badań i Informacji o Antysemityzmie (RIAS), zajmujące się zbieraniem i katalogowaniem przypadków antysemityzmu w Niemczech, na

podstawie własnych obliczeń poinformowało, że w okresie pierwszego tygodnia po wybuchu konfliktu między Hamasem a Izraelem doszło w Niemczech do 202 antysemickich incydentów, w tym m.in 6 ataków, 7 celowych uszkodzeń własności, 5 gróźb karalnych i 183 przypadków obraźliwych zachowań. Należy jednak nadmienić, że klasyfikacja incydentów przyjęta przez RIAS jest bardzo szeroka i ogólna, np. obejmuje również zasłyszane wypowiedzi prywatne.

#### **BADANIA SOCJOLOGICZNE**

Badania nad natężeniem postaw ekstremalnych wśród niemieckiej klasy średniej są przeprowadzane systematycznie od lat m.in. przez Fundację Friedricha Eberta. W badaniach wykorzystywany jest zestaw powtarzanych wskaźników, co pozwala na porównanie zmian natężenia postaw w ciągu lat. Wyniki najnowszego pomiaru w ramach tych badań opublikowano w ostatnim kwartale bieżącego roku. Wskaźniki są pogrupowane według sześciu segmentów, takich jak: stopień poparcia dla prawicowej dyktatury, narodowy szowinizm, bagatelizowanie narodowego socjalizmu, wrogość wobec obcych, antysemityzm, darwinizm społeczny. Zespół badaczy formułujących raport końcowy z badań w listopadzie 2023 r. zwrócił uwagę, że poziom natężenia postaw określanych w badaniach jako „antysemickie” jest najwyższy od 2014 r. Poziom antysemityzmu został zmierzony za pomocą stopnia zgody respondenta z następującymi

twierdzeniami: „Nawet dzisiaj wpływ Żydów jest nadal zbyt duży”; „Żydzi częściej niż inni ludzie używają podstępów, aby dostać to, czego chcą”; „Żydzi po prostu mają w sobie coś szczególnego i osobliwego i do nas nie pasują”. W 2014 r. z takimi twierdzeniami zgadzało 3,5% badanych; w kolejnych pomiarach przeprowadzanych w dwuletnich interwałach wysokość tego odsetka zmniejszała się aż do poziomu 1,7% w 2020 r. Natomiast w raporcie za lata 2022–2023 opublikowanym jesienią 2023 r. wskaźnik ten nagle wzrósł do rekordowej wysokości 5,7%. Odnosząc ten wynik do odpowiedzi niemieckich respondentów na poszczególne pytania, 10% uważa, że „wpływ Żydów jest zbyt duży”, 8% zgadza się z twierdzeniami przypisującymi Żydom odmiennosc oraz podstępność. Należy pamiętać, że autorzy raportu przyznali, iż badane zjawisko może być niedoszacowane z uwagi na to, że uwzględniano jedynie zdecydowane odpowiedzi respondentów. Odpowiedzi niejednoznaczne zaliczano do tzw. szarej strefy, która to w przypadku postaw antysemitycznych wyniosła w tym roku 15,3% i jest również największa od lat (w 2016 r. było to 8,7%).

Publicyści i analitycy wskazują na dwa zaskakujące fakty. Po pierwsze, wspomniane statystyki policyjne, jak i raport z badań nad tendencjami skrajnymi nie uwzględniają deliktów, które miały miejsce po 7 października, tj. po wybuchu konfliktu między Hamasem a siłami zbrojnymi Izraela. Po drugie,

stosunkowo niewielka część tych przestępstw jest przypisywana motywom, które eufemistycznie określono „zagraniczną ideologią” lub „importowany antysemityzm”. Określenie „zagraniczna ideologia” wywodzi się z klasyfikacji przestępczości motywowanej politycznie przyjętej przez Federalny Urząd Śledczy (*politisch motivierte Kriminalität – ausländische Ideologie*). O „importowanym antysemityzmie” wspomniał Friedrich Merz w kontekście postaw antysemitycznych wśród niektórych imigrantów. Natomiast warto przypomnieć, że określenie to pojawiało się wcześniej w obiegu publicystycznym i naukowym, przeciwstawiane „antysemityzmowi nabytemu” już podczas pobytu w Niemczech (*integrierter Antisemitismus*).

Tutaj jednak niemieccy politycy i publicyści są podzieleni. Niektórzy (jak np. lider Wolnych Wyborców Hubert Aiwanger) stoją na stanowisku, że jest to prosta konsekwencja napływu migrantów z państw i krajów tradycyjnie nieprzychylnych wobec Izraela i Żydów. Inni z kolei przywołują wspomniany wcześniej raport z badań nad tendencjami prawicowymi w społeczeństwie Niemiec. Odnotowano w nim wzrost tendencji skrajnie prawicowych w każdym z sześciu badanych segmentów, tzn. wzrósł nie tylko poziom antysemityzmu, ale także np. akceptacji dla dyktatury, szowinizmu, darwinizmu społecznego czy pomniejszania roli nazizmu. Szczególnie wysoki był wzrost poziomu ogólnej

wrogości wobec obcych w Niemczech z 7,3% w 2014 r. do 16,2% obecnie.

Wskazuje się zatem na współlistnienie w społeczeństwie niemieckim dwóch równoległych postaw: antyizraelskiej oraz antysemitycznej. Pierwsza, bardziej rozpowszechniona w zachodnich krajach związkowych oraz wśród osób o poglądach lewicowych, ma swoje źródło w krytyce polityki państwa Izrael określanej jako „kolonializm”. Co za tym idzie, postawę tę cechuje poczucie solidarności z narodami Bliskiego Wschodu. Z drugiej strony jest tradycyjny antysemityzm, uwarunkowany przekonaniami o charakterze biologicznym, ekonomicznym itp. Koresponduje to z ustaleniami Fundacji Konrada Adenauera, konkretnie z raportem z przeprowadzonych latem bieżącego roku badań nad postawami antysemitycznymi w Niemczech. Autorzy badań wskazali na dwa źródła takich postaw w społeczeństwie niemieckim, a mianowicie na środowiska migracyjne oraz zwolenników prawicy, w tym głównie wyborców partii AfD. W raporcie wyszczególniono trzy rodzaje antysemityzmu: klasyczny, wtórny oraz antyizraelski.

Minister rolnictwa z ramienia partii Zielonych Cem Özdemir w okolicznościowym felietonie przestrzegł przed takim różnicowaniem postaw antyżydowskich, zauważając, iż „nie ma mniej ważnego antysemityzmu”. Pełnomocnik rządu federalnego ds. społeczności Żydów w Niemczech i walki z antysemityzmem Felix Klein wskazał na potrzebę zwrócenia uwagi na postawy

antysemityczne wśród ludności pochodzenia migracyjnego, szczególnie z krajów Bliskiego Wschodu. W kontekście tych incydentów powrócił temat reformy prawa naturalizacyjnego. Jeszcze wiosną partie wchodzące w skład koalicji rządzącej RFN porozumiały się w sprawie liberalizacji prawa migracyjnego. Reforma przewidywała m.in. znaczne uproszczenie procesu naturalizacji i integracji. Migranci powinni mieć możliwość uzyskania obywatelstwa już po pięciu latach pobytu w Niemczech, a nie jak dotychczas po ośmiu latach. W przypadku „szczególnych osiągnięć integracyjnych”, takich jak dobra znajomość języków, wolontariat czy bardzo dobre wyniki w pracy, okres potrzebny do naturalizacji miałby się skrócić do trzech lat. I ten ostatni warunek, potocznie nazywany „turbonaturalizacją” (*Turbo-Einbürgerung*), wywołał najwięcej kontrowersji. Z związku ze wzrostem liczby incydentów antysemitycznych w Niemczech lider chadeków Friedrich Merz zaapelował o wstrzymanie reformy prawa migracyjnego wprowadzającej przyśpieszoną ścieżkę naturalizacji. Zdaniem kierownictwa CDU, zbyt szybka naturalizacja nie gwarantuje integracji migrantów z wartościami i porządkiem prawnym RFN. W odpowiedzi autorzy projektu reformy zapewnili, że w ostatecznej wersji przepisów migracyjnych znajdzie się zabezpieczenie uniemożliwiające naturalizację m.in. osób, u których zostaną wykryte antysemityczne poglądy. Ponadto obecne przepisy umożliwiają cofnięcie naturalizacji, jeżeli w ciągu

dziesięciu lat okaże się, że dana osoba uzyskała obywatelstwo w wyniku oszustwa, przekupstwa lub podania fałszywych informacji.

Wyniki badań przeprowadzonych w listopadzie przez ośrodek Infratest dimap ujawniły, że społeczeństwo nie jest zadowolone z podejmowanych przez władze działań przeciwko szeroko rozumianemu antysemityzmowi. Jedynie co czwarty respondent (23%) uważa, że obecne wysiłki władz mające na celu zwalczanie antysemityzmu są wystarczające. Natomiast więcej niż co drugi (56%) jest zdania, że te wysiłki nie idą wystarczająco daleko, a 9% wyraża przekonanie, iż jest wprost przeciwnie. W tej ostatniej kategorii najmniej było wyborców Zielonych (2%), a najwięcej sympatyków AfD (15%).

#### **KONKLUZJE**

Nie ulega wątpliwości, że w ostatnich miesiącach w Niemczech wzrosła liczba incydentów o charakterze antyizraelskim i antysemickim. Świadczy o tym dane statystyczne gromadzone przez policję federalną i przez niezależne organizacje społeczne. Równocześnie badania socjologiczne przeprowadzone w Niemczech wykazały wzrost postaw określanych jako „antysemickie”. Zarówno badania, jak i obserwacja rzeczywistości społecznej w Niemczech unaocznily, że można wyróżnić dwa źródła takich postaw. Z jednej strony mamy do czynienia z klasycznym, historycznie uwarunkowanym antysemityzmem, opartym na stereotypach. Natomiast

drugi nurt wywodzi się z postaw antyizraelskich, uwarunkowanych mniej lub bardziej bieżącą polityką oraz oceną polityki państwa Izrael. Mimo wątpliwości, czy te incydenty są powiązane z obecną sytuacją na Bliskim Wschodzie, to jednak badania wykazują, że po 7 października wzrosła dynamika tych czynów. Inną sprawą, że może to być również wpływ nie do końca precyzyjnie zdefiniowanych określeń (np. przesadnie inkluzywna kategoria „przestępstwa propagandowego”), co powoduje że wachlarz zachowań zaliczanych do klasy przestępstw czy deliktów jest niezwykle szeroki.

---

**Dr Marcin Tujdowski** – socjolog i politolog, analityk Instytutu Zachodniego, obszary badawcze: stosunki polsko niemieckie, aktywność skrajnej prawicy w Niemczech i w Europie, procesy demograficzne, migracje i pogranicza.